**Linoleum i PCW wracają do łask dzięki swej niezniszczalności**

**Wielu osobom linoleum i PCW kojarzy się z wykładzinami i płytkami popularnymi kilkadziesiąt lat temu. Technika jednak poszła do przodu i dziś materiały te mogą stanowić doskonałą alternatywę dla innych pokryć podłogowych. Szczególnie w miejscach intensywnie użytkowanych.**

Tam, gdzie podłoga może być najbardziej narażona na zniszczenie, warto zamontować materiały bardziej odporne niż drewno, panele czy wykładzina dywanowa. Szczególnie w biurach i innych obiektach o przeznaczeniu biznesowym, wybór wykładzin PCW lub linoleum może okazać się bardzo rozsądny.

Wiele osób stosuje zamiennie określenie PCW i linoleum, dlatego od razu wyjaśnijmy różnice. PCW to produkt sztuczny (z polichlorku winylu), natomiast linoleum to prawie w 100% produkt naturalny – wykładzina powstaje z oleju lnianego, mączki drzewnej, juty, pigmentów i innych dodatków.

**Renesans linoleum**

W ostatnich latach linoleum wróciło do łask. Jest ono materiałem delikatnym przed zainstalowaniem i warto o tym pamiętać przed montażem. Ale już po ułożeniu taka podłoga będzie prawie niezniszczalna.

Dzięki temu, że linoleum jest jednolite w swojej masie, nie widać na nim głębszych uszkodzeń, a drobne rysy z czasem ulegają „zabliźnieniu”. Jest też odporne na żar z papierosa. Poza tym linoleum ma naturalne właściwości antybakteryjne i antygrzybiczne ( z tego powodu polecane jest m.in. do szpitali).

- Historycznie pierwszym materiałem było linoleum, a znacznie później popularne stały się wykładziny PCW – mówi Andrzej Sienkiewicz z firmy NOVA Technologie Obiektowe. - Pierwsze linoleum miało bardzo ograniczoną kolorystykę i dlatego przegrało konkurencję z barwnymi wykładzinami z PCW. Dopiero w późniejszym okresie opanowano technologię barwienia tego materiału na dowolne kolory, nie tylko marmurkowe. Musimy jednak mieć świadomość, że na linoleum nie nadrukujemy np. wzoru płytki ceramicznej – podkreśla.

Śmiało można powiedzieć, że obecnie linoleum przeżywa renesans. Ilością kolorów niejednokrotnie przewyższa wykładziny PCW. Jest produktem całkowicie ekologicznym, przyjaznym dla środowiska (produkowanym z odnawialnych surowców), biodegradowalnym i podlegającym recyklingowi w 100%.

Co ciekawe, linoleum jest obecnie wykorzystywane także w przemyśle meblarskim, np. wykańcza się nim blaty ekskluzywnych biurek.

**PCW – homogeniczne czy heterogeniczne?**

Innym popularnym materiałem, który można stosować zarówno w biurach, punktach usługowych, jak i handlowych są wykładziny PCW. Zazwyczaj dzieli się je na dwie kategorie: homogeniczne (jednowarstwowe) oraz heterogeniczne (wielowarstwowe).

Te pierwsze składają się z PCW uzupełnionego o wypełniacze, plastyfikatory, pigmenty, a czasem też inne dodatki. Posiadają także pokrycie zabezpieczające. Natomiast wykładziny heterogeniczne mają znacznie bardziej skomplikowaną budowę. Taka wykładzina posiada spód z PCW z wypełniaczami, stabilizującą siatkę z włókna szklanego, warstwę ozdobną (ze wzorem), warstwę z czystego PCW, a na górnej warstwie pokrycie zabezpieczające (np. poliuretan).

Wykładziny wielowarstwowe występują w znacznie bogatszej palecie kolorów. Można na nich wydrukować dowolne wzory np. ceramiki, drewna, kamienia, czy choćby logo firmy, w której wykładzina zostanie zamontowana.

- Można zaobserwować, że wykładziny homogeniczne częściej niż heterogeniczne pojawiają się np. w szpitalach. Jest ich też całkiem dużo w szkołach. Ale np. do pokrycia podłogi w koszarach zaproponowałbym już wykładzinę heterogeniczną – mówi przedstawiciel firmy NOVA.

W wykładzinach heterogenicznych na wierzchniej, przezroczystej warstwie z czystego PCW, drobne zarysowania będą mniej widoczne niż na wykładzinie homogenicznej. Jednak głębsze uszkodzenie lub tym bardziej przecięcie w wykładzinie wielowarstwowej uwidoczni warstwę spodnią, przeważnie szarą. Tego typu uszkodzenie będzie widoczne bardziej niż na wykładzinie homogenicznej, jednorodnej w całej swojej masie.

**Jak pielęgnować wykładzinę elastyczną?**

Wykładziny elastyczne, a więc najczęściej wykonane z PCW lub linoleum, mogą okazać się wyjątkowo trwałe, ale pod warunkiem, że nie zaniedbamy ich pielęgnacji.

Dla obiektów biurowych, handlowych czy usługowych wskazane jest opracowanie planu utrzymania czystości, który określi częstotliwość czyszczenia i konserwacji. W przypadku opisywanych wykładzin, ważne jest jednak nie tylko bieżące usuwanie zabrudzeń i mycie powierzchni, ale także okresowe nakładanie i odnawianie warstwy ochronnej.

Dzięki warstwie zabezpieczającej, zanieczyszczenia takie jak piasek czy kurz nie będą wnikały bezpośrednio w wykładzinę, ale pozostaną niejako „na zewnątrz”, przez co będzie można łatwo zmieść je szczotką lub zmyć. Warstwę ochronną należy co pewien czas uzupełniać – szczególnie na tych fragmentach wykładziny, które są najintensywniej użytkowane. W niektórych, szczególnie większych obiektach, warstwa ochronna wykładziny bywa okresowo polerowana specjalnymi polerkami, ale gdy to nie wystarcza, wskazane jest całkowite zmycie starego zabezpieczenia i naniesienie nowego.

- Warto pamiętać, by do pielęgnacji wykładzin stosować tylko takie środki, które są zalecane przez producenta, ewentualnie ich zamienniki. Nie polecam używania uniwersalnych płynów „do wszystkich rodzajów podłóg”. Środki chemiczne do usuwania „każdego brudu” mogą uszkodzić warstwę ochronną wykładziny – zaznacza Andrzej Sienkiewicz.

Sprawdza się tutaj uniwersalna zasada „jak dbasz – tak masz”. Nawet w przypadku materiałów odpornych na zniszczenie ich żywotność będzie uzależniona w dużym stopniu od tego, z jaką starannością będziemy je pielęgnować.

Źródło: [NOVA](http://wykladzina.net/)